

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Majera na 19. posiedzeniu Senatu w dniu 9 czerwca 2016 r.

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego oraz do ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Podczas 40. posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej członkowie komisji przesłuchiwali kandydata na ambasadora RP w Watykanie, p. Janusza Kotańskiego. W trakcie pytań podniosłem wątek godnego uczczenia w Watykanie lub Rzymie stosowną tablicą wielkiego Polaka, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Z informacji, jakie padły podczas spotkania, wynika, że do tej pory jeden z architektów dzisiejszej rzeczywistości, zarówno polskiej, jak i europejskiej, nie został w Watykanie czy Rzymie odpowiednio uhonorowany.

Stefan kardynał Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli (Podlasie). W latach 1920–1924 odbył studia w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. W 1924 r. przyjął święcenia kapłańskie (Włocławek). Pracował m.in. w redakcji dziennika „Słowo Kujawskie”. W 1925–1929 studiował na KUL prawo (doktorat), ekonomię i nauki społeczne. Działal w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” i w Bratniej Pomocy. W latach 1931–1939 – profesor prawa kanonicznego, socjologii i nauki społecznej Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. W latach 1932–1939 – redaktor naczelny Ateneum Kapłańskiego, pracownik sądu biskupiego, działacz Chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz Akcji Katolickiej. Wykładowca Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, publicysta (m.in. „Główne typy Akcji Katolickiej za granicą”, 1931). Okres okupacji niemieckiej spędził jako kapelan niewidomych w Kozłowie i Żułowie (Lubelszczyzna) oraz w Laskach k. Warszawy. Prowadził także działalność konspiracyjną (pseudonim „Siostra Cecylia”). Po wojnie we Włocławku był kanonikiem kapituły katedralnej, rektorem seminarium i jednocześnie proboszczem w Kłobii i Zagłowiączkach. Był także redaktorem tygodnika „Ład Boży”. 4 marca 1948 r. został mianowany biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej, a wkrótce mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim prymasem Polski. Jednocześnie przewodniczył Konferencji Episkopatu Polski. Jako prymas posiadał specjalne uprawnienia Stolicy Apostolskiej dotyczące Kościoła w Polsce. Był współzałożycielem i opiekunem duchowym Instytutu Świeckiego Pomocnic Maryi Jasnogórskiej (tzw. ósemki). W sytuacji permanentnego łamania porozumienia przez komunistów ogłosił 8 czerwca 1953 protestacyjny memoriał „Non possumus”. Pozbawiony przez władze państwowe prawa do pełnienia funkcji kościelnych i aresztowany 25 września 1953 r., był więziony kolejno w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku i Komańczy. W czasie październikowego przesilenia politycznego 1956 r. został zwolniony z aresztu i powrócił do Warszawy. W grudniu 1956 r. doprowadził do zawarcia nowego, korzystnego dla Kościoła porozumienia z władzami, na mocy którego m.in. w szkołach przywrócono naukę religii, uchylono dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych z 1953 r. i umożliwiono powrót biskupów na ziemie zachodnie i północne. Od 1953 r. – kardynał (kapelusze kardynalski odebrał w 1953 r.). Uczestnik Soboru Watykańskiego II. Inicjator (w październiku 1965 r.) orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z wezwaniem do pojednania obu narodów oraz wzajemnego przebaczenia krzywd („przebaczamy i prosimy o przebaczenie”). Główny organizator obchodów milenijnych (1966) – m.in. z tego powodu nazywany po śmierci Prymasem Tysiąclecia. Cieszył się powszechnym autorytetem społecznym jako mąż stanu, obrońca praw człowieka, narodu i Kościoła. W latach 1980–1981 był mediatorem pomiędzy władzami PRL a „Solidarnością”.

Został pochowany w katedrze św. Jana w Warszawie. Jego pogrzeb był wielką manifestacją religijno-patriotyczną. Pośmiertnie (w 1994 r.) odznaczony został Orderem Orła Białego. Obecnie kardynał Wyszyńskiego powszechnie uważa się za jednego z największych Polaków XX w. Jego rolę w historii określa się często historycznie mianem interreksa. W czasach PRL był przywódcą, który przeprowadził naród i Kościół przez doświadczenie komunizmu. Wytrwale bronił praw Kościoła i człowieka w totalitarnym państwie.

Przypomnieć także wypada, że Jan Paweł II wspominał prymasa w swoim testamencie słowami: „Kiedy w dniu 16 października 1978 konklawe kardynałów wybrało Jana Pawła II, prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński powiedział do mnie: «Zadaniem nowego papieża będzie wprowadzić Kościół w Trzecie Tysiąclecie». Nie wiem, czy przytaczam to zdanie dosłownie, ale taki z pewnością był sens tego, co wówczas

usłyszałem. Wypowiedział je zaś Człowiek, który przeszedł do historii jako Prymas Tysiąclecia. Wielki Prymas. Byłem świadkiem Jego posłannictwa, Jego heroicznego zawierzenia. Jego zmagania i Jego zwycięstwa. «Zwycięstwo, kiedy przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję» – zwykł był powtarzać Prymas Tysiąclecia słowa swego poprzednika, kardynała Augusta Hlonda”.

Mając na względzie zasługi Prymasa Tysiąclecia w kształtowaniu wizji chrześcijańskiej Europy, miejsca w niej Polski i roli, jaką odgrywał w najciemniejszych latach komunizmu, łącząc polską duchowość ze Stolicą Piotrową, uważam, że upamiętnienie jego zasług w formie tablicy pamiątkowej w Watykanie lub Rzymie wydaje się zasadne. Nie przesądzając ani miejsca ani formy upamiętnienia, poddaję tę ideę pod życzliwą rozwałę.

Ryszard Majer